

Jeden dzień z życia racjonalisty

Autor tekstu: **Andrzej Koraszewski**

Powtarzałem, powtarzam i będę powtarzał, że największym wrogiem każdego racjonalisty jest on sam, jego/jej własny umysł, który nieodmiennie płata nam najdziwniejsze figle. Pochwała rozumu jest z konieczności pochwałą ograniczonego rozumu, skorego do czerpania przyjemności z dostrzegania głupoty innych i chytrze ukrywającego przed nami nasze własne błędy w rozumowaniu.

Świat, który nas otacza nie szczędzi nam radości z powodu tego, że nie jesteśmy tak zagubieni, jak ci, których dookoła nas widzimy. Co nie oznacza, że zawsze mamy rację.

W sobotę ledwie wyszedłem z domu od razu zobaczyłem krzyczący tytuł gazety: „Dziś zobaczymy cud w Sokółce”. Sekretarz redakcji gazety „Fakt” wyprodukował film o cudzie i właśnie, w sobotę, 6 lutego, setki tysięcy moich rodaków zasiadło przed telewizorami, żeby dowiedzieć się prawdy o cudzie zanieczyszczenia upadłego wypieku fragmentem jezusowego serca. Dzień dopiero się zaczynał. Wróciłem do domu z „Gazetą Wyborczą”. Wśród wiadomości „Makabryczne zabójstwo honorowe w Turcji”. Czy są inne honorowe zabójstwa niż makabryczne? Ta osobliwa nazwa oznacza zamordowanie córki lub żony, bo spojrzała, albo i odezwała się do obcego mężczyzny. W tym przypadku szesnastolatka rozmawiała z jakimś chłopcem. Rodzina po naradzie zakopała ją żywcem. Wcześniej dziewczyna informowała policję, że była bita za rozmowy z chłopcami.

Jak silna musi być blokada biologicznych odruchów, żeby po naradzie rodzinnej z zimną krwią i w najokrutniejszy sposób zamordować własne dziecko? Podyktowane religijnymi nakazami ograniczenie naturalnych emocji, odruchów moralnych, ale również ograniczenie racjonalizmu. Prymitywizm? Niekoniecznie. Na zdjęciu widzimy wyprowadzanego przez policję ojca. Inteligentna, a nawet sympatyczna twarz. Mijając go na ulicy pomyślelibyśmy, że to nauczyciel, inżynier czy urzędnik. Raczej inteligent. Na tej samej stronie informacja poniżej opowiada o afgańskich talibach. Grożą zabiciem przetrzymywanego w niewoli amerykańskiego żołnierza, jeśli USA nie uwolni Pakistanki, Aafii Siddiki. Siddiki próbowała zabić dwóch amerykańskich oficerów. Wykształcona w Stanach, jest z zawodu neurochirurgiem.

Ta informacja przypomniała mi komentarz naszego czytelnika podpisującego się jako „fizyk”. Nasz czytelnik nie wierzy, że muzułmanie mogli przeprowadzić atak na WTC. „Fizyk” pisze: *„Jak można być tak naiwnym aby wierzyć, że grupa dzikusów z jaskini w Afganistanie jest w stanie przeprowadzić taką operację. Atak na Pentagon <hahaha>! Bilionowy budżet na system obronny, a tu samolotik wlatuje sobie w centrum sterowania wojskowego USA i na dodatek jedne z najlepszych służb specjalnych nie są w stanie złapać jakiegoś brodatego dziada z Kalasznikowem!”*.

W kolejnych komentarzach „fizyk” pieni się krzycząc o pastuchach kóz. Jego intelektualna blokada spowodowana jest pogardą. Pomieszczeniem kompleksu niższości z kompleksem wyższości. Prawdopodobnie czytał, że większość muzułmańskich terrorystów operujących na terenie Stanów lub Europy, to absolwenci lub studenci zachodnich uniwersytetów i to takich, na które nasz „fizyk” zapewne nigdy by się nie dostał. Można zapytać, jak radzi sobie neurochirurg z prymitywną ideologią terroryzmu? Można również zapytać, jak radzi sobie „fizyk” z informacją o wykształceniu terrorystów, czy zasobach finansowych „dziada z kalasznikowem”?

Nasz umysł korumpuje otrzymywane informacje, zniekształca je, przyporządkowuje je temu, czego byśmy chcieli lub czego oczekujemy. Rasistowskie stereotypy bardzo często utrudniały analizy Europejczyków. Nie tylko zresztą Europejczyków. O załamaniu się cywilizacji chińskiej w niemałym stopniu zadecydowało lekceważenie barbarzyńców.

Porzuciłem lekturę „Gazety” dla komputera i wiadomości ze świata. Kilka systematycznie odwiedzanych przeze mnie stron internetowych powtórzyło wiadomość o „honorowym” zabójstwie w Turcji. Na stronie Dawkinsa internautka komentuje: *„Byłoby dobrze, gdyby za tego typu wydarzenie można było obwiniać wyłącznie religię. Moglibyśmy wówczas marzyć o świecie bez religii, w którym wszyscy żyliby w pokoju i harmonii. Nie oszukujmy się. Człowiek jest okrutny, z religią lub bez.”*

Trudno odmówić temu rozumowaniu słuszności. Wystarczy, żeby ktokolwiek rzucił hasło: dziś wolno zabijać i w każdym społeczeństwie znajdują się tysiące ochotników. W ostatnich dwóch dziesięcioleciach motywy religijne pojawiały się wyjątkowo często. Bośnia, Darfur, muzułmański terroryzm...

Na Haiti po trzęsieniu ziemi doszło do społecznego chaosu i anarchii. Podobnie jak wcześniej w Nowym Orleanie katastrofie naturalnej towarzyszą rabunki, gwałty i morderstwa. Kiedy panuje

totalny chaos, mordy nie wymagają nawet religijnego usprawiedliwienia. Aby zapobiec pogłębianiu się anarchii, Stany Zjednoczone wysłały na Haiti 20 tysięcy żołnierzy. Na reakcje nie trzeba było długo czekać. Świat muzułmański, który w pomoc dla Haiti raczej się nie zaangażował, dostrzegł tu jedyne dla nich racjonalne wyjaśnienie, że na Haiti pojawiła się ropa naftowa.

Wcześniej z prasy arabskiej można się było dowiedzieć, że to Amerykanie celowo wywołali swoją tajną bronią trzęsienie ziemi. Kto pierwszy wpadł na ten genialny pomysł? Jedni twierdzą, że Rosjanie, inni mają tu swoje własne podejrzenia. Tak czy inaczej, pomysł podchwycił prezydent Chavez i jak dziś wybijamy w googl hasła połączone „Haiti i HAARD” (HAARD to owa tajna broń) wyskakuje 158 milionów wskazań (na stronach polskich "tylko" 46,6 tysięcy). Oskarżenia wenezuelskiego prezydenta powtórzyła prasa muzułmańska, a nawet sam Bin Laden. Wygląda na to, że internautka komentująca na stronie Dawkinsa ma rację (chyba, że potrzebę dokopania Stanom Zjednoczonym będziemy traktowali jako religię).

Przekopując się przez internet w poszukiwaniu wiadomości o Haiti natrafiłem na informację o tym, że dwie wiodące gazety irańskie opublikowały niedawno artykuły propagujące teorie spiskowe przeciwko Zachodowi, a szczególnie przeciwko USA. Gazeta „Jomhourī-ye Eslami” oznajmiła, że talibowie i Al-Kaida są skrzydłem bojowym USA i Wielkiej Brytanii, zaś gazeta „Kayhan” stwierdziła, że „imperium amerykańsko syjonistyczne” spowodowało trzęsienie ziemi na Haiti.

W tym kontekście wiadomość o pomocy kościoła scjentologicznego dla ofiar trzęsienia ziemi z szczegółowym opisem ich działań nawet mną nie wstrząsnęła. Było to interesujące doniesienie o grupie 50 osób, które przyleciały sobie na Haiti bez własnej żywności, bez wody, w głębokim przekonaniu, że mając pieniądze wszystko sobie kupią na miejscu, zaś oni przyniosą duchową ozdrowieńczą pomoc. Izrael przysłał kompletnie wyposażony szpital polowy i 220 osób personelu medycznego.

Jak [donosiła telewizja syryjska](http://www.memri.org/clip/en/0/0/0/0/0/0/2370.htm) (http://www.memri.org/clip/en/0/0/0/0/0/0/2370.htm), był to chytry plan, żeby wykraść z Haiti jak najwięcej organów ofiar trzęsienia ziemi. W chwilę później czytałem doniesienie o akcji przeciw szczepieniom na polio prowadzonej w Pakistanie. Kampania prowadzona jest pod hasłem: „Żydzi, którzy marzą o panowaniu nad światem, wynaleźli szczepionki, leki i zastrzyki... Żeby osłabić muzułmanów”.

Artykuł autorstwa Mohammada Kamrana Taliba nosi tytuł: „Polio: choroba czy niebezpieczna konspiracja żydowska?”. Został opublikowany w miesięczniku w języku urdu „Mahnama Banat-e-Aisza”. Autor informuje, że dr Ibrahim Datti, lekarz i prezydent nigeryjskiej Najwyższej Rady Prawa Islamskiego, oskarżył USA o włączenie do szczepionki polio środka przeciwko płodności. Jak się dowiadujemy: *„Gubernator stanu Kanu, Ibrahim Shikarao mówi: „Wybraliśmy mniejsze zło. Nie chcemy uszkodzenia układu rozrodczego milionów dzieci, szczególnie dziewczynek, przez pozwolenie na kampanię szczepienia; zamiast tego wolimy chorobę, która dotknie niewielu — dwoje, troje, pięcioro, 10 dzieci...”*

Zacząłem podejrzewać, że coś ze mną jest nie tak. Gdzie nie spojrzę to Żydzi. Wygląda na to, że mój mózg płata mi jakieś figle. Haiti mnie prześladowuje, więc próbuję prześledzić informacje na temat pomocy w dłuższym okresie czasu. Dominique Strauss-Kahn, prezes Międzynarodowego Funduszu Walutowego, zaproponował Plan Marshalla dla Haiti. Pierwszym krokiem jest oddłużenie tego kraju (w tej sprawie G7 już podjęło decyzję), potem trzeba przygotować złożony plan działań pozytywnych. Nie chodzi tu tylko o samą odbudowę tego kraju, ale o takie wsparcie jego rozwoju, żeby jego historia przestała być pasmem nieszczęść. Internauci z całego świata wydają się nie mieć wątpliwości — ktoś tu chce upiec własną pieczeń. Ameryka chce ograbić Haiti z zasobów naturalnych, Haiti będzie przyczółkiem do napaści na Wenezuelę i Kubę, to okupacja i imperializm.

Wracam na [Bliski Wschód. Telewizja saudyjska informuje](http://www.memritv.org/clip/en/0/0/0/0/0/0/2369.htm) (http://www.memritv.org/clip/en/0/0/0/0/0/0/2369.htm), że „sojusz amerykańsko-irański jest jednym z najmocniejszych sojuszy na świecie” i że „reżim irański, który przeklina Izrael, jest kolaborantem Izraela numer jeden”.

Szef Badań Islamskich Kolegium Nauczycielskiego w Rijadzie, szejk Walid Othman Al-Rashoudi, prezentuje niezbitę dowody na ścisłą współpracę Stanów Zjednoczonych z Iranem przeciwko krajom arabskim. Jednym z dowodów jest obalenie Saddama Husajna, ale dowodów jest więcej, dużo więcej. Najciekawsze jednak są dowody na bliską współpracę Iranu z Izraelem. Szejk obniża głos, informuje nas tajemniczo: „Ahmadineżad przeklina Izrael, ale powiem panu coś, czego pan nie wie — on jeździ samochodem izraelskim, żeby się chronić. Kupił ten samochód na wystawie w Chinach...”

Powoli zaczynam rozumieć to czego nie rozumiałem dotychczas:

„Reżim irański, który przeklina Izrael, jest kolaborantem numer jeden Izraela. Największą wymianą gospodarczą w latach 2008-2009 była umowa o fistaszki. Czy wie pan, że Iran sprzedał

Izraelowi fistaszki o wartości 20 milionów dolarów? Konkurentem irańskich fistaszków są amerykańskie fistaszki. Więc USA się wściekły. To wszystko jest o interesach."

Te fistaszki ostatecznie mnie dobiły. Jeśli tak ma wyglądać dzień racjonalisty, to ja się wypisuję. W tak dużym domu wariatów jak ktoś mówi, że jest normalny, to pewnie jest z nim coś niedobrze. Większość ludzi jest normalna, większość ludzi zachowuje się racjonalnie. Przynajmniej przez większą część dnia.

Andrzej Koraszewski

Były dziennikarz BBC (także wiceszef polskiej sekcji) i współpracownik paryskiej "Kultury". Z Racjonalistą współpracuje od września 2004 r. Zastępca redaktora naczelnego Racjonalisty.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 08-02-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7130) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7130>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl